

Jacek Michalak



Gładząc wodę

Powtarzam: Woda równa się czasowi, a pięknu dostarcza sobowtóra. Będąc po części wodą, służymy pięknu w ten sam sposób. Gładząc wodę, to miasto poprawia wygląd czasu, upiększa przyszłość. Na tym polega jego rola we wszechświecie. Miasto jest bowiem statyczne, podczas gdy my jesteśmy w ruchu.*

* Josif Brodski „Znak wodny”, wyd. Znak 2010 r., tłum. S. Barańczak

Istota bytu Wenecji nie jest jej własnością wyłącznie obiektywną i związaną wyłącznie z materią realności. Egzystencja tego niezwykłego miasta już dawno została rozszerzona o rzeczywistości wykreowane w sztuce, fotografii, w poezji, literaturze i filmie. Obrazy Wenecji podobnie jak ona sama są wypadkową pamięci, wrażliwości wielu twórców, ich relacji ze światem, różnorodności sposobów pojmowania sztuki i jednostkowych zdolności kreacyjnych. Fotografie otworkowe z Wenecji Jacka Michalaka pokazują, jak osobiste może być spojrzenie fotografa i jak bardzo indywidualizm twórcy wpływa na ostateczny obraz jego dzieła.

Wybór specyficznego sposobu obrazowania, który daje kamera otworkowa prowadzi w jego przypadku do powstania fotografii o wyjątkowym charakterze. Otworki aparat w rodzaju *pinhole* skupia zwykle napięcia i kierunki świata zewnętrznego w pewnego rodzaju jednolitość wizji. Niekiedy pustka w centrum obrazu pochłania całkowicie widzialność, roztopia zarysy budowli w nieskończoną, pełną światła przestrzeń. W fotografiach otworkowych ważny jest szczególnie kąt widzenia kamery. Jest on z powodów technicznych bardzo szeroki, co nadaje zdjęciom rysu pewnego wyabstrahowania, wyjęcia poza „zwarte” kadry wybranych przez autora motywów. Kamera tego twórcy daje Wenecji więcej przestrzeni, powietrza, oddechu, oczyszcza ją z wszelkiego nadmiaru i ciasnoty, które związane są z faktyczną, gęstą zabudową Wenecji.

Wiele spośród fotografii tego autora, to poszukiwania porządku i harmonii, które odnajduje w symetrii i rytmach form w przestrzeni miasta. Siły napięć, które odnajduje w geometrii architektury, przenikają się wzajemnie tworząc obrazy pełne równowagi. Próba zarejestrowania w nich dyscypliny linii to jakby przeniesienie energii pochodzącej z materii miasta i zapisanie jej na kliszy. Obraz Wenecji Jacka Michalaka wydaje się uporządkowany, pełen harmonii. Ma się wrażenie, że w całej swej istocie jest matematyczny, przeniknięty wewnętrznym ładem. Autor posiada rzadką umiejętność panowania nad fotograficznym wizerunkiem rzeczywistości. Wybrany przez niego kierunek interpretacji przestrzennych wyraża skłonność do syntezy i dążenie do abstrakcyjnego idealizmu.

Sztuka jest być może drogą prowadzącą przez kolejne wymiary rzeczywistości, dlatego otwiera umysły i zmienia nasze poczucie przestrzeni i czasu. Tak też dzieje się z Wenecją na fotografiach Jacka Michalaka. Wszelkie próby zachowania na fotografii przejawów życia, spra-

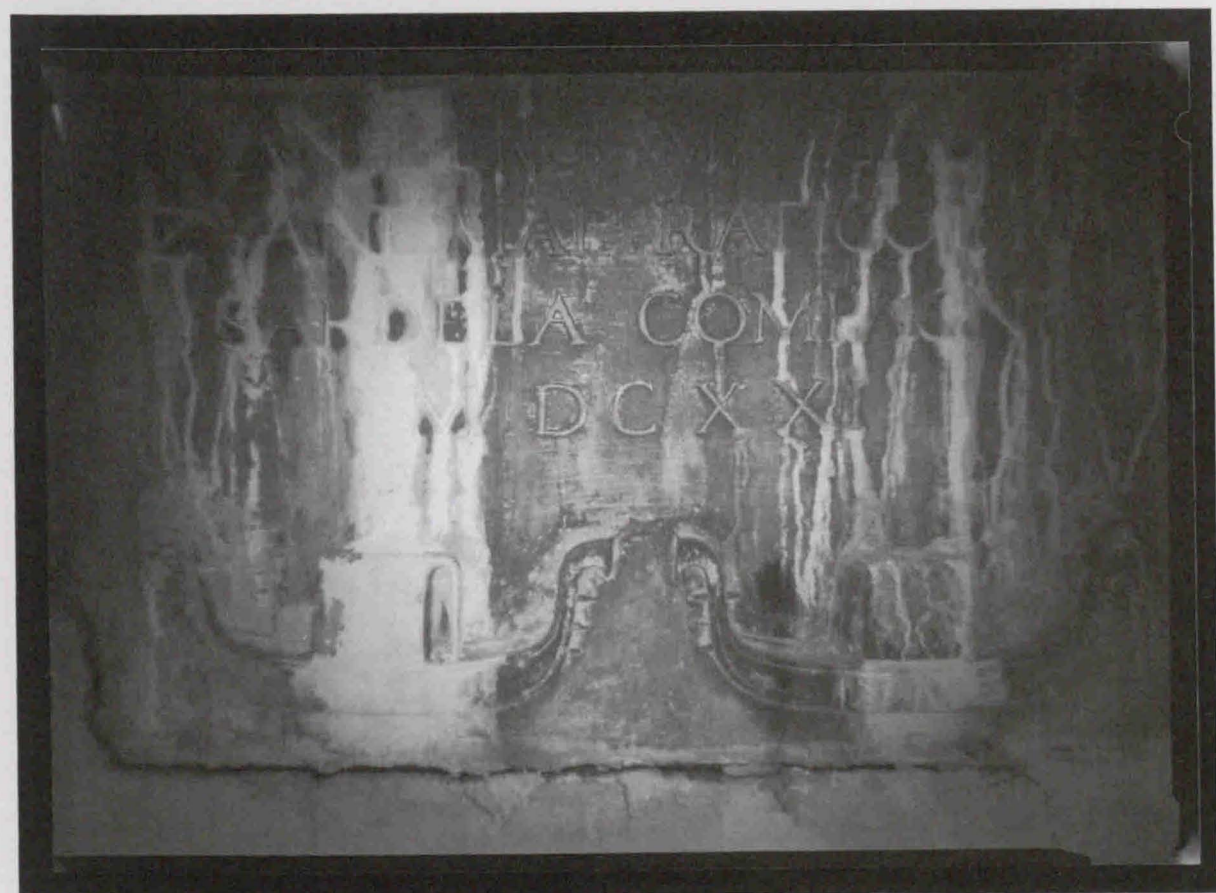
wiają wrażenie rejestracji jak gdyby cieni dawnych istnień. Próba sfotografowania doczesności staje się w Wenecji zapisem przemijania. Weneckie cienie od zawsze więcej mają wspólnego z duchami niż z materialnymi śladami egzystencji...

Długi czas naświetlania kliszy w kamerze otworkowej powoduje specyficzne przeobrażenia w strukturze samego obrazu. Pełne wilgoci powietrze przy długiej ekspozycji wydaje się gęste, a powierzchnia wody staje się gładka jak lód. Wszelkie błyski, refleksy światła na wodzie tracą swą zwyczajną intensywność, łagodnieją. Stają się miękkie, subtelne, aksamitne. Niekiedy woda przeobraża się w nieokreśloną materię, a światło wnika w jej mleczną konsystencję. Wszelkie skrajności zostają stonowane, a autorowi udaje się zapanować nad składnikami obrazu rzeczywistości - światłem oraz pojmowanym symbolicznie - czasem.

Pojęcie czasu w Wenecji jest ze swej specyfiki jedyne w swoim rodzaju. Tam czas płynie inaczej - jak gdyby zawieszony pomiędzy przeszłością a teraźniejszością. Dzięki temu Wenecja jawi się wciąż jako miasto, istniejące nie dość, że na przekór prawom natury, to także w innym wymiarze, poza czasem.

Wystawa Jacka Michalaka jest interesująca na wielu poziomach percepcji. Istotne w odbiorze są zarówno obraz i jego forma, jak i warstwa emocjonalna, wyczuwalna w tych wysmakowanych kadrach. Artysta poprzez ujęcia pełne harmonii i logicznego uporządkowania próbuje dotrzeć do istoty tego niezwykłego miejsca i zapisać na negatywie chwile fascynacji i zachwytu. Fotografie tego autora są próbą spełnienia marzeń o zachowaniu osobistych olśnień i przekazania ich odbiorcom w formie obrazu. Ich własne odczytanie może przynieść wiele różnych, często zaskakujących interpretacji.

Joanna Mielech













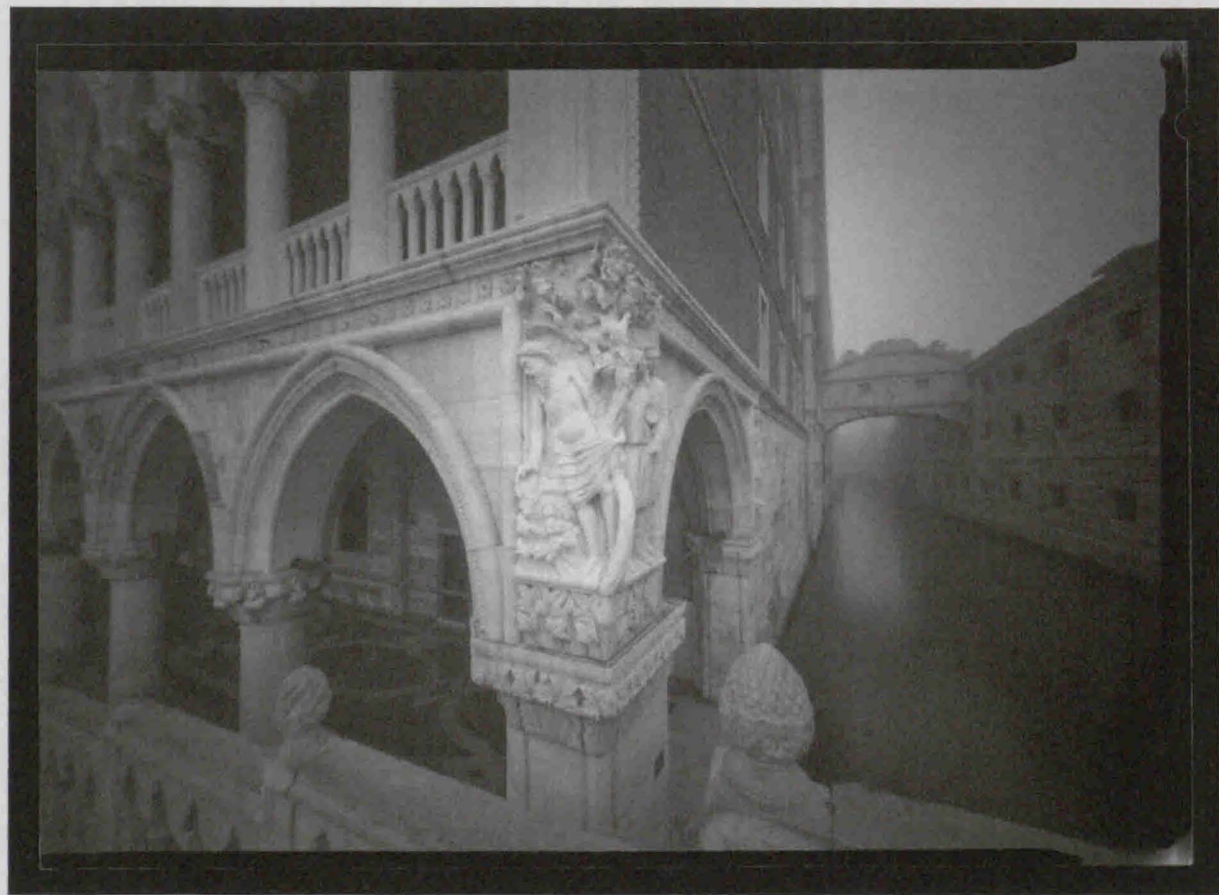








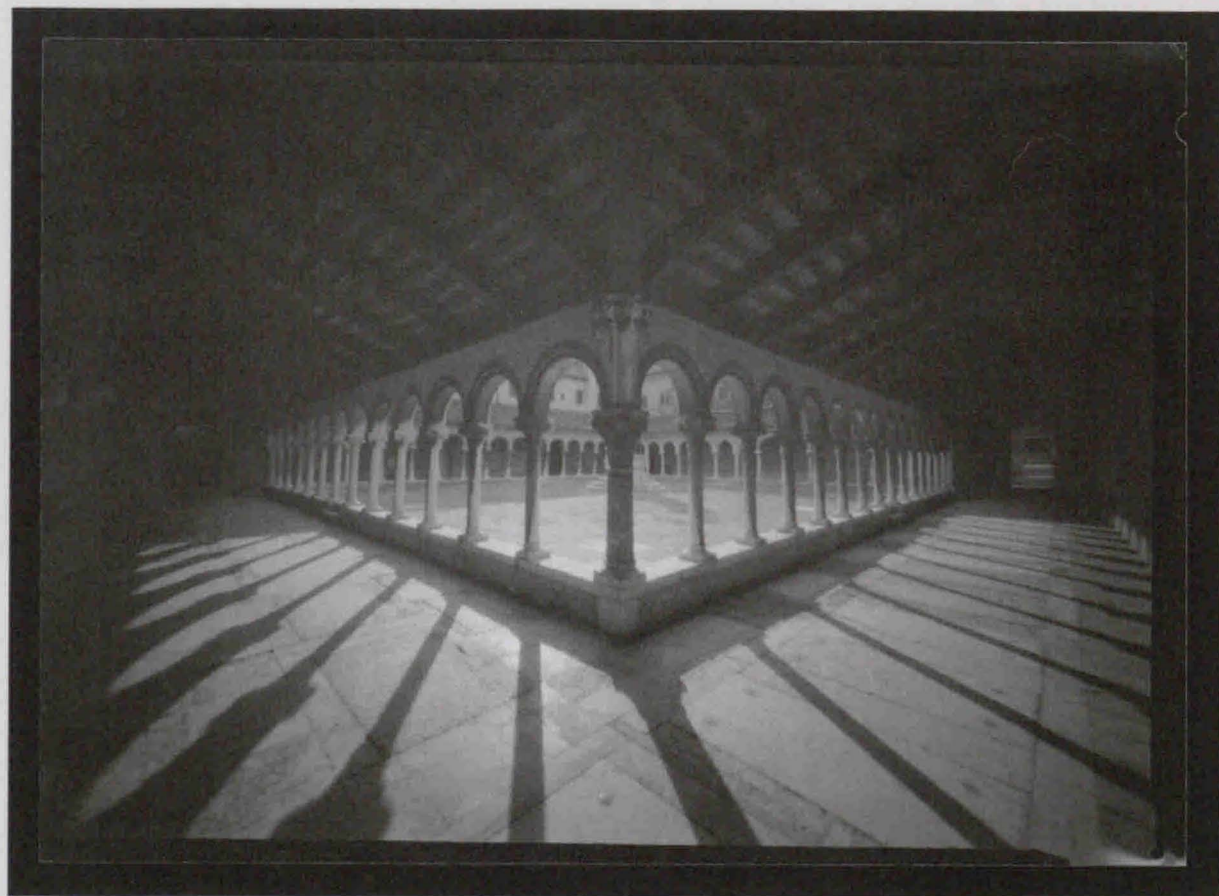
















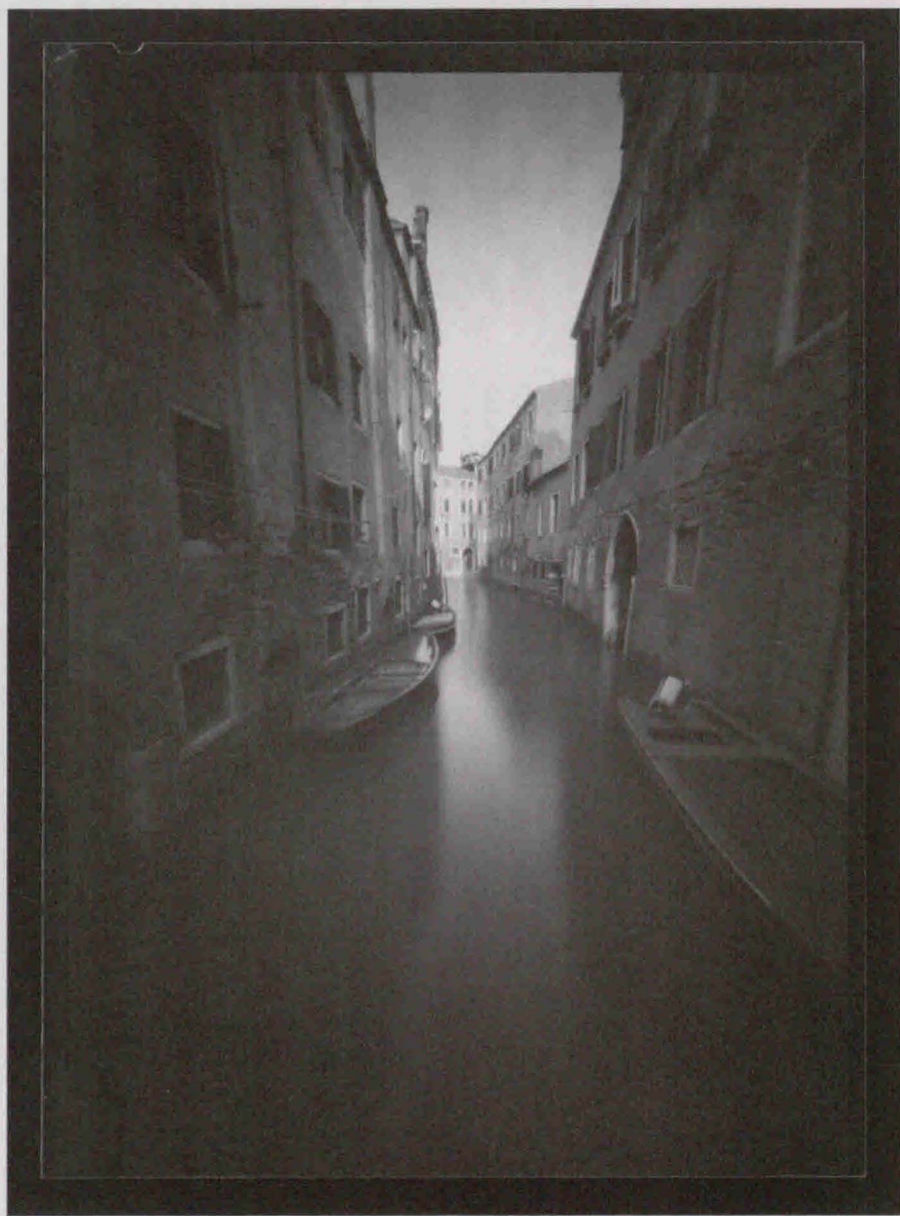












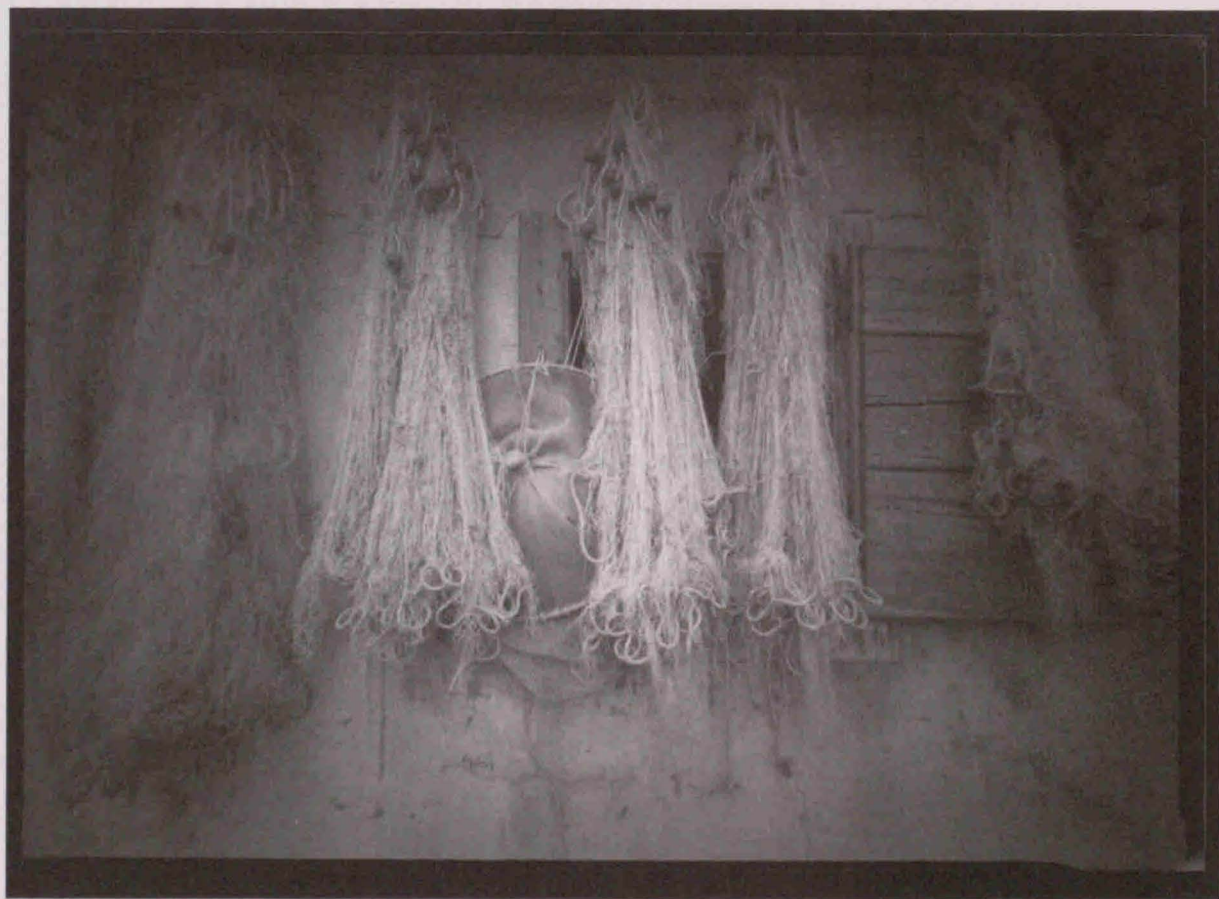














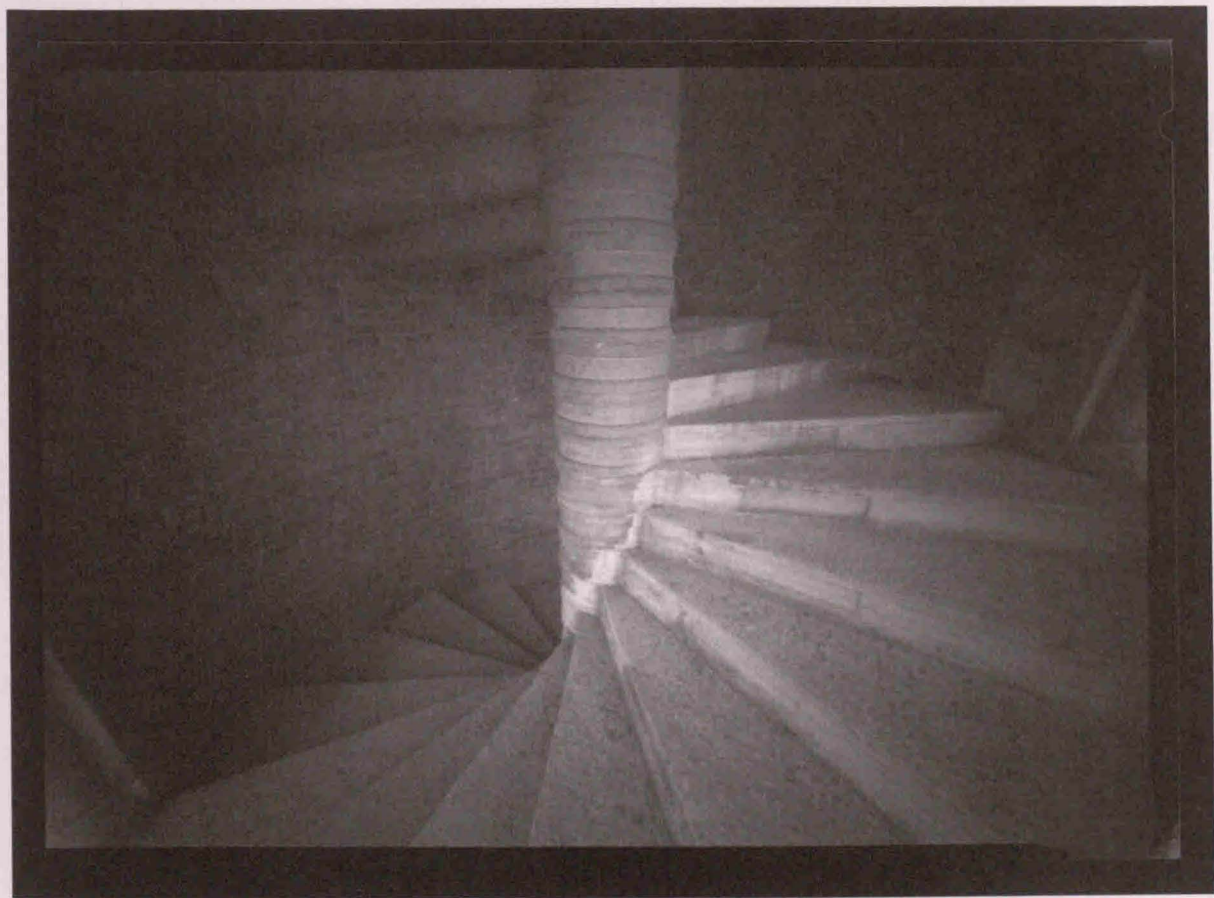












„Gładząc wodę” - Wenecja w fotografii otworkowej Jacka Michalaka

Prezentowane zdjęcia zostały wykonane w Wenecji w trakcie kilku jesiennych pobytów kamerą otworkową. Technika wymusza konieczność zatrzymania się, pozwala na zobaczenie tego, co zwykle umyka w pośpiechu, a często jest również pretekstem do nawiązania nowych znajomości z przypadkowo spotkanymi ludźmi, którzy mają czas przystanąć. Długie spacerzy z przerwą na kawę w miejscowej kafejce, zapach morza i wodorostów, piękne złote zimowe światło pozwalają na odpoczynek i chwilę oddechu.

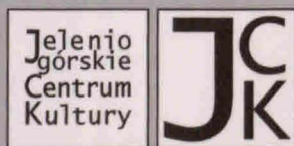
Jacek Michalak – lekarz, chirurg naczyniowy. Ukończył Akademię Medyczną w Warszawie w 1993 roku. Aktualnie pracuje w Klinice Chirurgii Naczyniowej Instytutu Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie. Zwolennik klasycznych technik operacyjnych i ... fotograficznych.

www.jacekmichalak.com

nr egz.
55 / 200

GALERIA

luty - marzec 2020 r.



Dyrektor: Jarosław Gromadzki

Galeria Korytarz

Jeleniogórskie Centrum Kultury

ul. Bankowa 28/30

tel. 75 64 78 884, 75 64 78 885

www.jck.pl

www.galeriakorytarz.blogspot.com

Programem galerii kieruje Tomasz Mielech

KORYTARZ